

Sukces antyimigranckiej partii w wyborach w Meklemburgii, klęska CDU

W wyborach do regionalnego parlamentu w Meklemburgii antyimigrancka partia AfD zajęła drugie miejsce, zdobywając 20,8% głosów, i wyprzedziła CDU, która otrzymała 19% (w poprzednich wyborach 23%). Najwięcej głosów, 30,6%, zdobyli socjaldemokraci SPD, ale poprzednio mieli 35,6%. Frekwencja wyborcza bardzo wzrosła, z 50% do 61%

Dotychczas w Meklemburgii rządziła koalicja SPD-CDU, obie te partie wykluczyły wejście w ewentualną koalicję z AfD. Meklemburgia jest 9 parlamentem regionalnym w Niemczech, do którego AfD udało się wejść. W przyszłorocznych wyborach do Bundestagu może stać się trzecią partią w parlamencie. Lepszy wynik AfD osiągnęła tylko w zeszłorocznych wyborach w Saksonii, gdzie zdobyła 24.6% i jest tym ważniejszy, że to właśnie z Meklemburgii pochodzi kanclerz Merkel.

AfD (Alternatywa dla Niemiec) wypowiada się nie tylko przeciwko imigracji, jest też przeciwna odnawialnym źródłom energii i za zniesieniem sankcji wobec Rosji, nałożonych po jej inwazji na Krym w 2014. (g)

Źródło: dw.com

„Islam nie jest częścią

Niemiec” – manifest partii Alternative für Deutschland

Na niedzielnym kongresie antyimigrancka partia Alternative für Deutschland przyjęła pierwszy w swej trzyletniej historii manifest partyjny, zatytułowany „Islam nie jest częścią Niemiec”, co jest nawiązaniem do stwierdzenia kanclerz Merkel, że „islam jest częścią Niemiec”.

W manifeście AfD domaga się wprowadzenia zakazu budowy minaretów, nadawania przez głośniki z meczetów wezwań do modlitwy, zakazu noszenia przez kobiety chust w szkołach. Domaga się też wstrzymania migracji z krajów muzułmańskich.

Oprócz tego w manifeście znalazły się wezwania do wyjścia Niemiec ze strefy euro, wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej (i rezygnacji z wysyłania wojsk niemieckich zagranicę) i obecności broni jądrowej na terytorium Niemiec.

Manifest został potępiony przez polityków głównych partii jako rasistowski i niedemokratyczny, a Islamska Rada Niemiec wezwała do zdelegalizowania AfD.

W opublikowanym w niedzielę sondażu AfD ma 13% poparcia, stając się trzecią partią Niemiec. (g)

Źródło dw.com

Stratfor: AfD, jak inne

partie protestu, będzie wpływać na zmianę polityki

Amerykańska prywatna agencja wywiadu, Stratfor uważa, że niemiecka AfD nie wejdzie do rządu, ale podobnie jak inne partie protestu w Europie będzie wpływać na politykę rządów partii głównego nurtu.

Analizując ostatnie wynik wyborów w Niemczech, Stratfor zauważa, że kryzys imigracyjny zmienia politykę wewnętrzną Niemiec. Znaczące wyniki uzyskane przez Alternatywę dla Niemiec w trzech landach pokazują, że także w Niemczech, podobnie jak w reszcie Europy pojawiło się miejsce na partie antysystemowe.

AFD jako jedynej partii udało się zmobilizować znacząco elektorat, który nie brał udziału w poprzednich wyborach, a także podbiera głosy CSU pozostającemu w tradycyjnej koalicji z CSU.

Amerykańscy analitycy przewidują, że zmieni to politykę Niemiec. W samej CDU pojawiło się już wiele protestów przeciwko polityce liderki partii, kanclerz Angeli Merkel w sprawie kryzysu imigracyjnego. Podobną zmianę wymusiła w Wielkiej Brytanii UKIP, która choć nie ma mandatu, wpłynęła na konserwatystów, by poddać pod referendum członkostwo w Unii Europejskiej.

W rezultacie wyniki wyborów wywołane kryzysem imigracyjnym, spowodują osłabienie mandatu partii rządzących, a co za tym idzie przywództwa Niemiec w Unii Europejskiej.

źródło: [Stratfor](#)

Jan Wójcik

Oficjalne wyniki wyborów w Niemczech: porażka CDU, sukces AfD

Oficjalne wyniki wyborów do trzech parlamentów regionalnych (landów) w Niemczech wskazują na sukces antyimigranckiej partii Alternatywa dla Niemiec (AfD) większy jeszcze, niż wyniki badań przedwyborczych i wyniki exit polls. Prawdopodobnie nie wszyscy badani gotowi byli się przyznać do popierania AfD.

Wg wyników oficjalnych AfD największy sukces odniosło w Saksonii-Anhalt w byłych Niemczech Wschodnich, gdzie stało się drugą partią regionalną, otrzymując 24,2% głosów, po CDU, która otrzymała 29,8%. Trzecia była lewica, 16,3%. W exit poll AfD szacowana była na 22%. Dotychczasowa koalicja CDU-SPD nie otrzymała wystarczającej liczby mandatów, żeby stworzyć większość w lokalnym parlamencie.

W Nadrenii-Palatynacie AfD otrzymała 12,6% głosów (11% w exit poll), rządzić będzie nadal SPD z 36,4% głosów, CDU dostała 31,8% tracąc trzy punkty procentowe.

W Badenii-Wirtembergii AfD otrzymała 15,1% głosów (13% w exit poll). Zwyciężyli tam Zieloni z 30,3% głosów. CDU, która rządziła landem przez 60 lat do roku 2011, otrzymała tylko 27% głosów, zamiast 38% w poprzednich wyborach. Podobny był spadek SPD, która spadła na czwarte miejsce, otrzymując 12,7% zamiast 23%.

Wejście do trzech kolejnych regionalnych parlamentów daje AfD parlamentarną obecność w 8 spośród 16 krajów związkowych. W przyszłorocznych wyborach do Bundestagu ma szansę na wywalczenie drugiego miejsca po CDU. (g)

Źródło: dw.com